

Kiedy znów zakwitną białe bzy – M.in. Zofia Terné

Wiosna, Wiosna, Wiosna
Wiosenny pierwszy wiew
Wiosna, Wiosna, Wiosna
I ciepły wiatr wśród drzew

I blade śnieżyczki wychylą na świat
Do słońca, całunków i lśnień
I w sercu tajemny rozchyli się kwiat
I po tym nadejdzie ten dzień

Kiedy znów zakwitną białe bzy
Z brylantowej rosy, z wonnej mgły
W parku pod platanem
Pani siądzie z panem
Da mu słodkie usta rozkochane

Kiedy znów zakwitną białe bzy
Bzów aleją parki będą szły
Pojmą to najprościej
Że jest czas miłości
Bo zakwitły przecież białe bzy

Wicher nocą szepce
Kroplami ciepłych dżdżów
Cudną, białą bajkę
O kiściach białych bzów

Jak trudno po nocy uwierzyć tym snom
Gdy śnieg chłodem skrzy się i lśni
Że słońce w świat wejdzie, jak w jasny swój dom
Że przyjdą cudowne te dni

Kiedy znów zakwitną białe bzy
Z brylantowej rosy, z wonnej mgły
W parku pod platanem

Pani siądzie z panem
Da mu słodkie usta rozkochane

Kiedy znów zakwitną białe bzy
Bzów aleją parki będą szły
Pojmą to najprościej
Że jest czas miłości
Bo zakwitły przecież białe bzy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych